

Przed rokiem jako niedoświadczony gracz przeszedł z drużyną całe letnie przygotowania do sezonu. Dziś, z nieco większym doświadczeniem odchodzi na wypożyczenie. Federico Viviani, bo o nim mowa, będzie ogrywał się w najbliższym sezonie w drugoligowej Padovie. Portal *gazzettagiallorossa.it* skontaktował się z agentem 20-latką, Giovannim Ferro.

Transfer do Padovy.

- Podpisaliśmy umowę kwadrans temu [wczoraj około 14:00]. Dziękujemy Padovie za zainteresowanie, które było poważne i konkretne. To było podwójne pragnienie ze strony trenera i dyrektora Padovy. Federico jest zadowolony i podekscytowany projektem, który mu przedstawiono.

Z waszej strony wyszedł pomysł kontr-wykupu?

- Roma chciała zachować środki ostrożności uznając kontr-wykup za najlepsze rozwiązanie, aby nie powtórzyły się sytuacje jak te z Florenzim i Caprarim.

Rozmawiałeś z Romą?

- Dziś dyrektor Baldini powiedział, że czeka na Federico w przyszłym roku. Oprócz życzeń, Roma ma zamiar stawiać na niego. Pamiętajmy, że dopiero co Federico podpisał pięcioletni kontrakt z Romą.

Zainteresowanie Pescary.

- W planach Pescary mógł być idealnym zastępcą Verrattiego, który jest bliskim przejścia do PSG, jednak myślę, że klub z Abruzji był zbyt bardzo pochłonięty negocjacjami, przez co ostatnio nie było więcej kontaktów. Potem włączyła się Padova, która chciała go bardzo mocno.

Inne drużyny był zainteresowane graczem?

- Oczywiście. Wiele zespołów było nim zainteresowanych, jednak został dokonany

wybór z Padovą, gdyż jest to klub, który chciał go najbardziej. W czwartek wieczorem dyrektor Padovy przyjechał do Rzymu, gdyż bał się, że może włączyć się inny zespół.

Rozmawiałeś z Federico?

- Tak. Jest na pewno smutny, gdyż po sześciu latach życia w Trigorii, opuszczenie jej nie będzie na pewno dla niego łatwym. Federico miał nadzieję, że będzie mógł rozwijać się przy Zemanie, jak to zrobił Czech z Verrattim, jednakże jest przekonany co do nowego doświadczenia, po tym jak odbył rozmowę z nowym trenerem.

Autor: abruzzi